



# KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 171 (12954)

Wtorek, 3 września 1996 r.

cena 90 ct

## Rozpoczął się nowy rok szkolny

### W "mickiewiczówce" — klasy gimnazjalne

Skończyły się wakacje, dzwonek znów woła do klas, szkolne korytarze wypełnił gwar dziecięcych głosów i zapach jesiennych kwiatów. Rozpoczął się nowy rok szkolny w 55 szkołach polskich, gdzie w ławkach zasiadło 8886 dziewcząt i chłopców. Inauguracja odbyła się w wielu szkołach już w niedzielę — od uroczystej Mszy świętej oraz pasowania na uczniów tych najmłodszych — pierwszaków. Nasi fotokorespondenci odwiedzili szkoły wileńskie — im. A. Mickiewicza oraz im. J. I. Kraszewskiego.

"Mickiewiczówka" — jedna z najliczniejszych szkół polskich w Wilnie (51 kompletów, ok. 1200 uczniów) oprócz tych "prawdziwych" pierwszaków ma jeszcze dwie pierwsze klasy gimnazjalne (o egzaminach do gimnazjum pisaliśmy w "K. W." w czer-

cu). W klasach tych nauczyciele pracować będą według programów autorskich, zatwierdzonych przez Ministerstwo Oświaty i Nauki. Specjalny nacisk kładzie się tu na nauki ścisłe. Również uzdolnieni matematycznie uczniowie klas 10-12 mieli możliwość wybrania klasy profilowanej. Szkoła może się szczycić posiadaniem klasy komputerowej, wzbogaconej tego lata o dwa najnowocześniejsze komputery. Chętni będą mogli uczyć się angielskiego na zajęciach fakultatywnych prowadzonych przez nauczycieli z USA.

Inf. w.

NA ZDJĘCIACH Tadeusza Waźniewicza: młgawki z inauguracji nowego roku szkolnego w szkole-gimnazjum im. A. Mickiewicza.



Vytenio 20  
2006 Vilnius  
Tel. 63 37 02  
Fax. 26 10 36

POLSKIE LINIE LOTNICZE



WILNO

TEL 26-08-19

Sentencja dnia

Kto zmaga się ze światem,  
zginąć musi w czasie, by żyć w  
wieczności.

S. ŻEROMSKI



OFERUJE POLSKIE DANIA  
ORAZ ORGANIZUJE  
PRZYJĘCIA Z RÓŻNYCH  
OKAZJI

Serduszko zapraszamy!  
Wilno, Pylimo 49, tel.  
62-20-84.

## Realia wsi

Albinas Korizna z Małych Solecznik w tym roku na konkursie rejonowym zdobył tytuł najlepszego fermera. Ma niewielkie gospodarstwo. Przed sześciu laty, zgodnie z ustawą o gospodarstwie chłopskim, otrzymał 28 ha, poza tym dzierżawił 40 ha. W pracy swej kieruje się rachunkiem i robi to, co uważa za rentowne i popłatne. W tym roku prawie całej ziemię zasadził perspektywicznymi odmianami ziemniaków i zasiał uprawy zbożowe. Otrzymał zaświadczenie gospodarstwa nasiennego i ma zamiar dobrze zarobić na zbyciu nasion. Jak się stało, że został najlepszym fermerem, dlaczego wszystko idzie mu jak z płatka? Twierdzi, że znalazł swoją prawdę: nie zależało ani o ministra rolnictwa, ani o pogody, ani o cen. Liczy tylko na siebie. Na przykład, po obniżeniu cen skupu wieprzowiny, od razu przestał hodować świnię. Jeżeli w ten sposób będą postępować wszyscy producenci, to władze szybciej zrozumieją, że mają styczność z ludziami, a nie odwrotnie, i wszystko stanie na swych miejscach. Jednak fermer nie może czekać, nim urzędnicy to sobie uświadomią, dlatego zajął się perspektywnym nasieniem. Nasion potrzebują nie tyle państwo, co też jego sąsiedzi — początkujący fermerzy.

## Łączy ich chęć przetrwania

Nasiona będą miały zbyt, a on — pieniądze. Na razie A. Korizna nie liczy na dotację, subsydia i kredyty państwa. Uważa, że przy podziale dotacji i subsydiów, państwo powinno uwzględniać to, że jakość gleby w naszym rejonie różni się od jakości w Litwie Środkowej. Krótkoterminowe kredyty — to ruina dla każdego rolnika. Co się tyczy długoterminowych, to zdaniem Korizny, oczekiwanie na nie również może człowieka zniszczyć. Wymagają one zapisania stosów papieru i czasu więcej niż sam sprzęt płonów. A. Korizna wypróbował to na własnej skórze. Owszem, otrzymał na 15 lat kredyt na 5 proc. rocznie, lecz czekał 2 miesiące, aż naczelnik powiatu podpisał dokument. I zastanawia się, czyżby w rejonie gorzej się orientują, czy można lub nie udzielać mu kredytu? Według fermera, wileńscy urzędnicy nie bardzo się orientują, kiedy trzeba orać, a kiedy zbierać plony. Włócznie, dlatego kredyty na wiosenne prace polowe przyznawane są wtedy, gdy polaj już są zorane. Za to dobrze się orientują w tym dostawcy nawozów mineralnych: do czasu przydzielenia kredytów ceny wzrastają półtora- dwukrotnie. A. Korizna uważa, że ten, kto "tę naukę" opanował, potrafi utrzymać się

na roli. Dotyczy to nie tylko fermerów, lecz także gospodarstw społecznych.

We wsi Małe Soleczniki istnieje spółka rolno "Šaščininkeliai", na której kierownika udziałowcy niedawno wybrali Pawła Griaznowa, znanego z licznych innowacji, wprowadzonych w bytym kołchozie "Za Pokój", któremu przewodniczył. Kierownik spółki zgadza się z fermerem: nadzieja na nasiona. Przetwarzaniu spółki, które potrafią przekształcić się w firmy rolne, specjalizujące się w wytwarzaniu, przerobie i zbyciu produkcji, uważa P. Griaznow. W tym celu należy stosować różne formy spółdzielczości. Niestety — mówi — na wsi przetrważają ludzie nieufni, pasywni, spodziewający się, że ich problemy rozwiąże ktoś inny. Nie próbują nietradycyjnych form gospodarowania. Taka postawa może spowodować większe straty, niż utrata starego sprzętu rolnego, który po rozwiązaniu wielu problemów rolnych wyślizguje się udziałowcom z rąk. Niestety, dla rolników nie kończą się jeszcze trudne czasy. Czekają ich znieślenie ograniczeń celnych, w toku wchodzenia Litwy do struktur Unii Europejskiej, kiedy to rynek przestanie być chroniony przed napływem zagranicznej produkcji rolnej.

Piotr RYNGIEWICZ

Rejon sołecznicki



Wyrazy  
szczerego  
współczucia  
i żalu  
z powodu  
śmierci  
Władysława  
STRUMIŁY  
składa  
Rodzinie

Konsul Generalny RP  
w Wilnie  
Waldemar  
Lipka-Chudzik



Święto w Akademii Policji

## "Nie tylko fachowcy, ale i szlachetni ludzie..."

W Litewskiej Akademii Policji odbyła się inauguracja roku akademickiego i jednocześnie poświęcenie nowego skrzydła uczelni. W piękny wrześniowy dzień na podwórzu akademii zgromadzili się wszyscy, kto docenia i szanuje policję. A więc przede wszystkim przewodniczący Sejmu Litwy Č. Juršėnas, przewodniczący prawie wszystkich partii, przedstawiciele MSW, Głównie Komendy Policji, policji rejonów. Liczne reprezentowały był korpus dyplomatyczny. Przybyli również przedstawiciele Królewskiej Akademii Policji ze Szwecji, policji Niemiec i Danii. Nie zabrakło krewnych, przyjaciół i znanych słuchaczy. Było morze uśmiechów i morze kwiatów.

Równymi szeregami stoją młodzi w zielonych mundurach i furazerkach. Sporo wśród nich dziewcząt. Podobno w tym roku dużo ich wstąpiło do uczelni. Na plac wnosi się sztandar akademii. Brzmi hymn republiki.

Głos zabiera rektor Litewskiej Akademii Policji, profesor generał A. Pumputis. Witą on gości, budowlanych, studentów. Opowiada pokrótce dzieje uczelni, która powstała w 1990 r. Dziękuję prezydentowi, Sejmowi, Ministerstwu Oświaty, przedstawicielom firm i budowlanym, staraniem których nowe skrzydło akademii zostało oddane do użytku w terminie, na otwarcie roku akademickiego. Dzięki pomocy tych instytucji uczelnia została wyposażona w funkcjonalne meble, najnowszy sprzęt, w tym międzynarodową łączność komputerową.

Nowy gmach kosztował nie mało, bo 5 mln 200 tys. Lt. Dziś w akademii studuje 1200 studentów. Jedynie w br. przyjęto 500 nowicjuszy. Dyplom akademii są respektowane wszędzie na świecie. A pracują w niej specjaliści najwyższej klasy.

— Wszystko, co jest postępowe, nowoczesne we

współczesnym szkolnictwie wyższym, zostało zgromadzone w naszej akademii — powiedział na zakończeniu rektor. — Zostaje życzyć młodzieży pomyślnej nauki, aby w przyszłości została wiernymi, oddanymi sprawie służącymi porządku publicznego.

Następnie głos zabrał przewodniczący Sejmu Č. Juršėnas. Powiedział on, że Litwie potrzebni są nie tylko wykwalifikowani policjanci, ale jednocześnie ludzie szlachetni w jednej osobie. Życzył on i studentom, i ciążu pedagogicznemu sukcesów w pracy i nauce.

Pomyślnej nauki życzyli słuchaczom akademii sekretarz Ministerstwa Oświaty republiki J. Puodžius, komisarz policji, skauca ze szkoły średniej w Botupiach, w której istnieje klasa policji. Przedstawiciel Królewskiej Akademii Policji w Szwecji ogłosił o ufundowaniu dla litewskich studentów dwóch stypendiów.

Następnie monsignore K. Vasiliauskas odczytał modlitwę i wyświęcił nowy gmach akademii. Powiedział on, że poświęcenie nowego domu — to bardzo stara tradycja. Niech w domu tym zawsze panuje dobro, światło i niech Pan Bóg ma go w swej opiece.

Przewodniczący Sejmu Č. Juršėnas w asyście rektora A. Pumputisa przecina wstęgę i goście wchodzi do gmachu. Jest naprawdę piękny i nowoczesny — jasne sale wykładowe, przestronna aula na 250 miejsc, wygodne meble. Oby dobrze tu było przyszłym stróżom porządku. Na zakończenie zaprzęto jednego z oficerów, ile dziś zarabia szeregowy inspektor policji. Powiedział, że w zależności od rangi, występują lit. około 600-700 Lt. To do wiadomości młodzieży.

**Barbara ZNAJDZIŁOWSKA**  
NA ZDJĘCIU: przewodniczący Sejmu Č. Juršėnas i rektor akademii A. Pumputis przecina wstęgę.  
Fot. Tadeusz Ważniewicz

### Przed wyborami-96

## Związek Centrum zatwierdził listę kandydatów na posłów do Sejmu

W sobotę na konferencji Litewskiego Związku Centrum (LZC) zatwierdzono ostateczną listę kandydatów tej organizacji politycznej w wielomandatowym okręgu wyborczym. Poza tym, zatwierdzono listę kandydatów LZC, zgłaszanych w okręgach jednomandatowych, informuje ELTA.

Na liście LZC jest 95 kandydatów, w tym 11 kobiet. Pierwsza dziesiątka:

1. Romualdas Ozolas, 2. Egidijus Bičkauskas, 3. Vytautas Čepas, 4. Kęstutis Glaveckas, 5. Regimantas Čiupaila, 6. Algis Caplikas, 7.

Rasa Melnikienė, 8. Arūnas Grunadas, 9. Abydas Medalinskas, 10. Kęstutis Vaitukaitis.

Podczas konferencji wywiązała się dyskusja na temat miejsca A. Medalinskas na liście. Mówiono, że A. Medalinskas nie może figurować w pierwszej dziesiątce, zupełnie niedawno bowiem wstąpił do Związku Centrum. Poza tym, uczestnik konferencji Augustinas Šalys oświadczył, że A. Medalinskas "dzięki protekcji LDPP jeździł do Londynu". Niemniej w drodze głosowania postanowiono zachować kandydaturę A. Medalinskas na 9 miejsce.

A. Medalinskas powiedział dziennikarzom, że jeszcze rozważy, czy warto uczestniczyć w wyborach. "Wszelkie oskarżenia pod adresem polityka, nawet jeżeli są nieuzasadnione, mogą skompromitować te siły polityczne, do których polityk należy. Szczególnie aktualne jest to przed wyborami" — powiedział A. Medalinskas.

LZC zgłosił swych kandydatów także do ponad 50 jednomandatowych okręgów wyborczych. Uczestnicy konferencji również zatwierdzili listę tych kandydatów.

### Nasze wywiady

## "Nie uczestniczymy w bezsensownych utarczkach"

### Rozmowa z przewodniczącym Litewskim Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej Algirdasem SAUDARGASEM

— Jak Pan tłumaczy fenomen tak dużej popularności partii, której Pan przewodniczy? Chęć, odwrotnie niż jak na przykład, konserwatyści, centrysty czy narodowcy, nie krytykują każdego posunięcia partii rządzącej, nie ma w Waszej partii wybitniejszych osobowości, jesteście, że tak powiem, skromni politycznie, a jednak w rankingach popularności ciągle plasujecie się w czołówce.

— Polityczna skromność czy powściągliwość naszej partii jest w pewnym stopniu świadoma. Po pierwsze, stanowi to cechę naturalną, po drugie — to polityka, która wzbudza uznanie. Ludzie nas znają, często chwala, lecz zdarza się też, że krytykują za to, iż w niektórych sytuacjach jesteśmy zbyt mało aktywni. Lecz jest to z reguły samokrytyka, wyrażana przez członków naszej partii. Powiem tak — ludzie u nas są przemęczeni bezsensownymi utarczkami, które nie są w stanie rozstrzygnąć głębszych problemów, dlatego, być może, skromniejsze partie zyskują większą popularność. Jednak, jeżeli chodzi o rankingi, nie traktowaliśmy ich bezkrytycznie.

Przed wyborami samorządowymi również przodowaliśmy w rankingach, ale zdobyliśmy mniej głosów niż konserwatyści i LDPP. Więc przed wyborami sejmowymi orientujemy się na takie wyniki, sądzimy jednak, że konserwatyści tym razem mogą zdobyć o jedną trzecią głosów więcej niż my.

— Słyszałam, że liczyacie na zdobycie 15-20% mandatów sejmowych...

— Dodałbym, że te 15-20% to nie jest jakiś nasz cel, lecz samoocena. Uważamy, że jeżeli zdobędziemy 15-20%, będzie to oznaczało, że swoje zadanie spełniliśmy. Jeżeli zdobędziemy więcej, będzie to nasz sukces, jeżeli zdobędziemy mniej, będzie to oznaczało, że popełniliśmy jakiegoś błędów i musimy spojrzeć na siebie krytycznie.

— Niech Pan wymieni trzy problemy najbardziej zaakcentowane w programie wyborczym Waszej partii.

— Jeden z tych problemów już wywołał spory odzew w prasie, a mianowicie chodzi o naszą

propozycję w sprawie obniżenia opodatkowania dochodów. Jest to dla nas kwestia zasadnicza — chcemy stopniowo, lecz konsekwentnie polepszać sytuację ludzi niskoposazonych. Zróżnicowanie majątkowe na Litwie jest ogromne i należy to w jakiś sposób łagodzić. Chcemy po prostu zmniejszyć podatki dochodowe kompensując to opodatkowaniem depozytów, dywidend i odsetek. Poza tym, jesteśmy za bardziej rygorystycznym sposobem ściągania podatków — poprzez wprowadzenie deklaracji i innych stosowanych na Zachodzie sposobów.

Druga sprawa — to problemy wsi i to nie tylko gospodarcze, lecz także społeczne. Uważamy, że sytuacja ludzi mieszkających na wsi jest wyjątkowo trudna. Tym niemniej nasza partia nie wchodzi w te spory, kto ponosi winę za rozpad kolchozów. W ubiegłym roku, jako obserwator podczas wyborów, dwa razy byłem na Białorusi i radziłbym tam wybrać się tym, którzy dyskutują o rozwiązaniu kolchozów. Na Białorusi nikt tych kolchozów nie rozwał, one się rozpadają same i to jest nieunikniony wynik narzuconego reżimu. Sytuacja jest taka, jaka jest i mamy nieodpowiedni, stąd pomysł zwrócenia się o arbitraż zagraniczny. Uważamy jednak, że jeżeli wada się zmieni, będziemy musieli dokonać oceny obiektywnej, bezstronnej i wiarygodnej, stąd pomysł zwrócenia się o arbitraż zagraniczny. Może ktoś pomyśli, że jest to forma zemsty na obecnie rządzącej partii, ale tak nie jest i to wyraźnie zapisałismy w swoim programie. Po prostu uważamy, że obiektywna ocena stanu litewskiej gospodarki powinna zapoczątkować stałą jej kontrolę i jawność. Tego wymagają standardy europejskie.

— Ile członków liczy obecnie Wasza partia?

— Trudno mi powiedzieć dokładnie, coś około dziesięciu tysięcy. Ale nie stawiamy na ilość, tylko na jakość. Dla nas ważniejsze jest na przykład to, że po wyborach samorządowych około 250 członków naszej partii rozpoczęło pracę w samorządach i ci ludzie nie najgorzej sobie radzą.

— Dziękiuję za rozmowę i życząc powodzenia w zbliżających się wyborach do Sejmu.

dwoch będzie amnestia, więc za dobre sprawowanie odzyska wolność i do końca życia będzie korzystał z kradzionych pieniędzy. Jeżeli chcemy, by tego nie było, powinniśmy znieść amnestie dla osób zamieszanych w przestępstwa zorganizowane, duże afery gospodarcze, wyłudzenia na wielką skalę...

— Jakie jest stanowisko LPChD na temat zniesienia kary śmierci?

— Obecnie nie omawialiśmy tej kwestii, nie mamy na ten temat jednolitej pozycji.

— Mówi się, że chędacy nie mają żadnej koncepcji gospodarczej, że najpierw chcą pociąć za granicznych ekspertów o ocenę stanu litewskiej gospodarki, dopiero potem mają zamiar przedstawić swój program.

— Absolutnie się z tym nie zgadzam. Kwestie reformy gospodarczej są w naszym programie zaakcentowane bardzo wyraźnie. Sprawę zagranicznych ekspertów ktoś sobie będzie tłumaczył. Oceny sytuacji gospodarczej będziemy dokonywać również własnymi siłami. Uważamy jednak, że jeżeli wada się zmieni, będziemy musieli dokonać oceny obiektywnej, bezstronnej i wiarygodnej, stąd pomysł zwrócenia się o arbitraż zagraniczny. Może ktoś pomyśli, że jest to forma zemsty na obecnie rządzącej partii, ale tak nie jest i to wyraźnie zapisałismy w swoim programie. Po prostu uważamy, że obiektywna ocena stanu litewskiej gospodarki powinna zapoczątkować stałą jej kontrolę i jawność. Tego wymagają standardy europejskie.

— Ilu członków liczy obecnie Wasza partia?

— Trudno mi powiedzieć dokładnie, coś około dziesięciu tysięcy. Ale nie stawiamy na ilość, tylko na jakość. Dla nas ważniejsze jest na przykład to, że po wyborach samorządowych około 250 członków naszej partii rozpoczęło pracę w samorządach i ci ludzie nie najgorzej sobie radzą.

— Dziękiuję za rozmowę i życząc powodzenia w zbliżających się wyborach do Sejmu.

Rozmawiała  
Lucyna DOWŁA

## K. Prunskienė gości w Warszawie

W poniedziałek przewodnicząca Litewskiej Partii Kobiet Kazimiera Prunskienė udała się do Warszawy z trzydniową wizytą na zaproszenie szefa kancelarii prezydenta Polski, przewodniczącej Ligii Kobiet Danuty Wanick, informuje ELTA.

Profesor K. Prunskienė spotka się z małżonką prezydenta Polski Jolantą Kwaśniewską, pełnomocnikiem rządu ds. kobiet Jolantą Banach, podsekretarzem stanu w Kancelarii Prezydenta RP Barbarą Labudą. Przewidziane są

także spotkania z przewodniczącą Litewskiej Partii Kobiet z przewodniczącą Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej Józefem Oleksym, przewodniczącym Polskiego Stronnictwa Ludowego Waldemarem Pawlakiem, przewodniczącą sejmowego Komitetu Spraw Zagranicznych Bronisławem Geremkiem. W Centrum Studiów Wschodnich w Warszawie K. Prunskienė wygłosi odczyt o sytuacji politycznej i gospodarczej na Litwie.

*Zg*

### W jednym zdaniu

\* Premier Mindaugas Stankevičius złożył życzenia pedagogom, młodzieży szkolnej i całemu społeczeństwu z okazji nowego roku szkolnego, podkreślając, że w 1997 r. będzie obchodzona szczególnie ważna data dla narodu litewskiego — jubileusz 600-lecia szkoły litewskiej.

\* Litewski Bank Oszczędnościowy pożyczka Ministerstwu Rolnictwa 10 mln litów, za które zakupi się 15 tys. ton zboża spożywczego z nowych plonów.

\* Spółka akcyjna "Klaipėdos pienas" jako pierwsza na Litwie zaczęła produkować pasteryzowane mleko kozie.

\* Od 1 września w stołecznym centrum filmowym "Skalvija" rozpoczął się tydzień filmów państw północnych, który potrwa do 7 września.

\* Litewski Związek Lekarzy-Ordynatorów jako pierwszy z trzech krajów bałtyckich został przyjęty do Stowarzyszenia Ordynatorów Instytutu Medycznych państw Europy, w poniedziałek po powrocie z czwartego kongresu członków tej organizacji, który odbywał się w fińskim mieście Tampere, poinformowała agencję ELTA przewodnicząca Litewskiego Związku Lekarzy-Ordynatorów, lekarka naczelna szpitala kląpędziego dr hab. medycyny V. Janušis, którego na Kongresie wybrano na członka Zgromadzenia Ogólnego Stowarzyszenia i na członka Rady.

\* 1 września w Moskwie, w wyremontowanym gmachu nowy rok szkolny zainaugurowała litewska szkoła "Saltinels".

\* W poniedziałek po południu nowi ambasador Litwy w Wielkiej Brytanii Justas Paleckis udał się do Londynu.

\* W dniach 2-3 września sekretarz Ministerstwa Przemysłu i Handlu Litwy Algimantas Pečiulis, dyrektor Departamentu Strategii Międzynarodowych Kontaktów Gospodarczych Algis Kantauskas i dyrektor generalny Agencji Rozwoju Eksportu Alfredas Šlekys przebywają w Warszawie, gdzie uczestniczą w zorganizowanym przez Organizację Rozwoju Przemysłu NZ (UNIDO) oraz Ministerstwo Współpracy Gospodarczej z Zagranicą Polskiego forum ekonomicznego "Polska — Azja Południowo-Wschodnia".

### Coraz "lepiej"

## Emerytury za sierpień zostaną wypłacone na początku tego tygodnia

Po przesłaniu przez Ministerstwo Finansów 48 mln litów dla "Sody", najpóźniej we wtorek, tj. 3 września, najpóźniej się wypłacenie emerytur za sierpień. Taką decyzją została zatwierdzona w piątek na posiedzeniu Zarządu Ubezpieczeń Socjalnych, w którym uczestniczyli kierownicy terenowych oddziałów, informuje ELTA. Ściągane od ubezpieczających się środki są nadal gromadzone, dlatego po tygodniu, 10 września, zamierza się rozpocząć wypłacanie emerytur za wrzesień. Od tego, jak uda sięściągnąć wpłaty w ramach państwowych ubezpieczeń społecznych, jest uzależniony czas wypłacenia emerytur za wrzesień.

Po zanalizowaniu obecnego stanu budżetu "Sody" skonstruowano,

że jego obecny deficyt wynosi 80 mln litów i nierealna jest nadzieja, iż uda się wkrótce zlikwidować ten niedobór.

Jak agencja ELTA powiedział dyrektor zarządu Państwowego Funduszu Ubezpieczeń Socjalnych Vincas Kunca, w celu sprawniejszego ściągania wpłat należy zmienić poszczególne ustawy. Szereg niezbędnych poprawek przedstawiono już prezydentowi kraju. Sejm, przypuszczalnie, będzie je omawiać na jesiennej sesji.

Jak powiedział V. Kunca, obecnie głównym zadaniem zarządu funduszu "Sody" jest zagwarantowanie, by deficyt budżetu przynajmniej nie wzrastał.

### Zdrożały usługi pocztowe

Od 1 września na Litwie zdrożały usługi pocztowe. Agencja ELTA powiadomiła o tym przedsiębiorstwo państwowe "Lietuvos paštas".

Wysłanie listu do 20 gramów w obrębie Litwy kosztuje 50 ct, zwykłej pocztówki i druku — 40 ct, drobnej przesyłki do 100 gr — 90 ct.

Międzynarodowe list, druki do 20 gr przesyłane pocztą lotową kosztują 90 ct, pocztą lotniczą — 1 Lt 20 ct.

Wysłanie zwykłej międzynarodowej pocztówki pocztą naziemną kosztuje 60 ct, pocztą lotniczą — 90 ct.

Polecona drobna przesyłka do 100 gr pocztą naziemną kosztuje 2 Lt 50 ct, a pocztą lotniczą — 3 Lt 40 ct. Taryfy paczek międzynarodowych wzrosły średnio o 11 proc. Cen usług pocztowych nie podnoszono już od 14 miesięcy.

Jak poinformowała agencja ELTA dyrektor generalny państwowego przedsiębiorstwa "Lietuvos paštas" Jonas Šalavėjus, usługi droższe ze względu na inflację oraz na zmieniony od początku roku tryb ustalania taryf międzynarodowych przesyłek, a także w celu zmniejszenia nierentowności usług pocztowych.

### Przewidziano niektóre surowsze wymagania

## Ekspertcy oceniają projekty inwestycji

Rząd zatwierdził przepisy komisji ekspertów projektów inwestycyjnych. Przewidują one niektóre surowsze wymagania, w porównaniu z obowiązującymi dotychczas zasadami, informuje ELTA. W ciągu ostatnich 3 lat komisja omówiła przeszło 200 projektów inwestycji, około trzeciej części odrzucono, pozostałe zgłoszone zostały rządowi do podjęcia ostatecznej decyzji.

Komisja ekspertów projektów inwestycyjnych, rozpatrując ogłoszenia podmiotów gospodarczych w sprawie pożyczek zagranicznych, zaciąganych w imieniu Państwa Litewskiego, a także z gwarancją rządu Litwy, uwzględniła opinie organizacji niezależnego audytu co do wiarygodności wniosków finansowych przedsiębiorstwa oraz opinie odpowiedniego ministra, czy celowe jest zrealizowanie projektu inwestycyjnego. Niezbędny jest dokument banku za granicznego, że zgadza się udzielić pożyczki, pismo gwarancyjne Litewskiego Banku Komercyjnego, orzeczenie Banku Litewskiego o możliwości tego banku komercyjnego podjęcia dodatkowego ryzyka aktywów. Ponadto komisji mają być zgłaszane dane o cenach nabywanych urządzeń w państwach i firmach zagranicznych, porównanie ich parametrów techni-

cznych i ekonomicznych, na którego podstawie wybiera się dostawcę bądź analityczny sprzęt produkcji litewskiej.

Przewodniczący komisji mianuje ekspertów z ministerstwa, służb państwowych, samorządów bądź instytucji naukowych, którzy rozpatrują projekt inwestycji i zgłaszają komisji wnioski. Są one ważnym argumentem w podejmowaniu ostatecznej decyzji.

Projekt inwestycji ma być rozpatrzony i omówiony w ciągu miesiąca od jego zarejestrowania. Posiedzenie komisji ekspertów jest prawomocne pod warunkiem udziału w nim ponad połowy członków komisji. Decyzje podejmowane są w drodze jawnego głosowania zwykłą większością uczestniczących w posiedzeniu członków. Zgłasza się jej Ministerstwo Gospodarki, które występuje z wnioskami do rządu republiki.

Rząd zatwierdził również nowy skład komisji ekspertów projektów inwestycyjnych. Obecnie kierownią będzie sekretarz Ministerstwa Gospodarki, listę członków komisji uzupełnili przedstawiciele Ministerstwa Energetyki i Ministerstwa Ochrony Środowiska, niektórych innych instancji. Łącznie komisja liczy 17 ekspertów z różnych dziedzin.

### Proszą o pomoc

## Jak powrócić z pracy?

W Podbrodziu tak jak i innych miastach Litwy panuje bezrobocie. Więc jeśli komuś uda się urządzić, jest uważany za urodzonego w czepku. Do niedawna za taką uchodziła też mieszkanka Podbrodzia Stefania Cijunaitienė. Wiele lat pracuje w wileńskim przedsiębiorstwie "Lelija". Co prawda dojazd do pracy i powrót nie należą do łatwych. Ale cóż robić, kiedy nie ma wyboru. Na szczęście udawało się jej zdążyć na ostatni pociąg do Podbrodzia. W ten sposób dojeżdżała jeszcze kilkadziesiąt osób. Sytuacja bardzo się pogorszyła z chwilą wprowadzenia rozkładu letniego. Obecnie ostatni

pociąg odjeżdża do Podbrodzia o godz. 20.41. Następny — dopiero o 3.50. Toteż ludzie późno kończą pracę obijają się przez wiele godzin na dworcu. Na drugą zmianę m. in. pracują też kolejarze z zajezdni, huty szklanej, "Plasty". Nieprzemysłowy rozkład pociągów stworzył robotnikom nieznośne warunki. Nie zdąży człowiek przejechać do domu, a już znów trzeba śpieszyć do pracy. A może ten harmonogram pociągów jest taki, aby ludziom było jak najgorzej. A logicznie rzecz biorąc musiałyby być odwrotnie.

Zenon SAMULEWICZ

### Rocznice dnia 3 września

1748 r. — w Portugalii rozpoczęła się rewolucja, podczas której z kraju byli wypędzeni jezuiti.

1826 r. — koronacja cara Rosji Mikołaja I.

1883 r. — zmarł klasyk rosyjski Iwan Turgeniew (ur. 1818).

1887 r. — urodził się Kazys Šimonis, litewski malarz, literat (zm. 1978).

1904 r. — Japonicy pod Liaoyang rozgromili Rosjan.

1939 r. — Wielka Brytania i Francja wypowiedziały wojnę Niemcom.

1935 r. — urodził się Ričardas Pakalniškis, litewski badacz literatury oraz krytyk.

1994 r. — Chiny i Rosja ogłosiły o przewzięciu wrogich stosunków między państwami.

J. T.

### Przyszłości miesiąca

Wiosną rozpoczyna się...

- Kto pracował w lecie, temu poziom wrzesień: ciężej się gospodarzu, lżej będzie jesień.
- Gdy wrzesień z pogodą zaczyna, zwykle przez miesiąc pogodą trzyma.
- Jeśli wrzesień ciepły i suchy, październik czasem nie szedzą pluchy.
- Gdy wrzesień będzie deszczowy, w zimie wiatów pełno wszędzie.
- Jeśli wrzesień ciepło i suchy, październik będzie zimny, wróż szkodliwie słoty.
- Wiele osób we wrzesień wróży pogodną jesień.
- Gdy obrodzą żółędzie, ostra zima będzie.
- Liść na drzewie mocno trzyma, nie tak prędko będzie zima.
- Jeśli wrzesień, gdy flusze ptaki, mroź w zimie nie padają.
- Jak we wrześniu kręte kopki po nizinach, będzie wietrzna, ale lekka zima.
- Jaki idzie (1) niesie dzień, taka będzie jesień.
- Gdy na święty Idzi (1) ładnie, jesień na pewno późno spadnie.
- Gdy na Róży (4) ładnie, to śnieg późno spadnie.
- Maria (8) pogodę pokazuje, jakich czterdzieści dni zwastuje.
- Jeśli w Jacka (11) plucha, nie będzie zima sucha.
- Gdy na Jacka (11) pogodnie, suche w jesieni dnie.
- Jeśli w dzień Filipa (13) nie panuje plucha, zima będzie sucha.
- Pogodne na Nikodema (15) — cztery niedziele deszczu nie ma.
- Na Franciszka (17) oddatuje pliska.
- Pogoda Mateusza (21) cztery niedziele się zachowa.
- Na święty Mateusz (21), jeśli mroź, jeszcze sanie do szopy wóś.
- Jeśli Maurycy (22) na jasno lice, to przyprowadza wnet nawahlice.
- Miołas (25), gdy we mgie chodzą, mokrą zimę zwykle rodzą.
- Ptaki przed Michałem (29) odleciają, będzie ostro grudzień cały.
- Ciepło i pogoda na Michała (29) — mocna i lęga zima cala.
- Do Michała (29) przymrozków ile, i w maju tyle.
- Deszcz na Michała (29) — zima niebawka.
- Gdy w Michała (29) wiatr od wschodu lub północy, w zimie mrozy wielkiej mocy.

Dobral M. B.



Migawki wileńskie. Pasaż Kolo Filharmonii. Fot. Jan Lewicki

### W Wileńskim Zarządzie Miejskim

#### Jeden z placów stołecznych ma otrzymać imię Dż. Dudajewa

Na posiedzeniu Wileńskiego Zarządu Miejskiego omówiono możliwość uwiecznienia pamięci byłego lidera Czerwieni Dżochara Dudajewa. Do dalszej dyskusji pozostawiono dwa warianty — nazwanie imieniem Dż. Dudajewa placu między ulicami A. Goštauto, Lukiškų i Turno-Vaižganto bądź placu między ulicami Latvių, Vytauto i Sakoniškų.

Mieszkańcy stolicy na ten temat mogą wypowiedzieć się do 4 września pod numerem telefonu 22-56-56.

### Z powodu przedwczesnej śmierci

## Władysława STRUMIŁY

wyraży głębokiego współczucia Rodzinie

składa zespół radia "Znad Wilni"

Rosja-Czeczenia

# Koniec wojny

Sekretarz rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa Aleksander Lebed i dowódca sił bojowników czeczeńskich Aslan Maschadow osiągnęli porozumienie w sprawie zakończenia wojny w Czecczenii, odkładając równocześnie do 2002 roku określenie statusu politycznego Czecczenii.

Po 7,5 godz. negocjacji w Chasawjuri (w Dagestanie) gen. Lebed poinformował, iż wraz z Maschadowem podjęli decyzję o zakończeniu wojny i wycofaniu wojsk, a także odwołaniu do 31 grudnia 2001 roku sprawy określenia statusu politycznego Czecczenii. — Wtedy będziemy mogli zdecydować o tym spokojnie, mądrze i w cywilizowany sposób — powiedział Lebed na konferencji prasowej.

Wspólną deklarację uregulującą zasady politycznego uregulowania konfliktu, który w ciągu 20 miesięcy (od grudnia 1994 r.) pochłonął 40 tys. ofiar śmiertelnych, podpisały delegacje czeczeńskiej i rosyjskiej oraz przedstawiciel OBWE. Dokument nie precyzuje, w jaki sposób decydowana będzie kwestia statusu Czecczenii, ale wynika z niego, że do 2001 r. republika ta pozostanie częścią Federacji Rosyjskiej. Nie określa również terminu przyszłych wyborów i nie podaje, kto będzie rządził Czecczenią do 31 grudnia 2001 r.

Deklaracja przewiduje utworzenie do 1 października br. komisji złożonej z przedstawicieli Republiki Czecczenii i Federacji Rosyjskiej w celu zapewnienia wprowadzania w życie procesu pokojowego. Komisja będzie miała przede wszystkim przedstawicielstwo rosyjskiemu projekt obudowy zrujnowanej przez wojnę Czecczenii oraz "kontrolować realizację" dekretu prezydenta Borysa Jelcyna z 25 lipca br. o wycofaniu z Czecczenii części rosyjskich oddziałów. Obie strony mają dążyć do stworzenia możliwych do przyjęcia przez obie strony warunków, które doprowadzą do politycznego rozwiązania konfliktu zbrojnego oraz spowodują, że używanie broni lub groźenie ich użyciem do rozwiązywania problemów, będzie nie do przyjęcia.

Zwracając się do dziennikarzy po rozmowach Aslan Maschadow bardzo chwalił Lebedia. Można by zakochać się w tym człowieku — powiedział — ale nie było prawdziwej woli. Teraz znaleźliśmy osobę, która pragnie położyć kres tej wojnie.

Podczas rozmów Lebedia z Maschadowem przed ratusem w Chasawjuri zebrał się ogromny tłum. Gdy zakończyły się one o godz. 1.00 w nocy czasu lokalnego, zgromadzeni wzniesli okrzyki "Allah Akbar" (Allah jest wielki).

Obecny szef promokiewskiego rządu czeczeńskiego Doku Zawgajew

oświadczył w poniedziałek, że widzi swój udział w przyszłym koalicyjnym rządzie Czecczenii jako jedna z "wpływowych sił w republice".

W telefonicznej rozmowie z agencją ITAR-TASS przebywający w Moskwie Zawgajew powiedział, że w celu zachowania kruchego pokoju w Czecczenii należy utworzyć rząd koalicyjny, do którego weszłyby "przedstawiciele wszystkich wpływowych sił w republice".

Zawgajew podkreślił, że idea utworzenia rządu koalicyjnego, składającego się z przedstawicieli władz federalnych, gabinetu Zawgajewa oraz opozycji, została przez niego przedstawiona "już trzy miesiące temu" jako jedyny sposób na uniknięcie "wojny domowej w republice". Według agencji ITAR-TASS, porozumienie zawarte między sekretarzem rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa Aleksandrem Lebedem a szefem sztabu sił partyzanckich czeczeńskich Aslanem Maschadowem o powołaniu komisji, która nadzorowałaby realizację dekretów prezydenta Rosji ws. Czecczenii oraz przygotowałaby propozycje dot. wycofania wojsk sił, przewiduje koalicję tylko dwóch sił w republice — władz Federacji Rosyjskiej i przedstawicieli opozycji czeczeńskiej.

Praktycznie wszyscy pracownicy czeczeńskiego promokiewskiego MSW, które wchodziło w skład struktury rządu Zawgajewa, przeszli pod dowództwo szefa sztabu opozycji czeczeńskiej Maschadowa — poinformował w poniedziałek sztab dowództwa federalnego w Chankale, Milicjantom wiernym Zawgajewowi separatyści zaproszono, żeby "w najbliższym czasie określili ostatecznie swój wybór".

Noc z niedzieli na poniedziałek minęła w Groznym stosunkowo spokojnie. Po stronie rosyjskiej nie ma zabitych i rannych — podał sztab wojsk rosyjskiego MSW. Odnotowano tylko jeden atak na pozycje sił federalnych. Według rosyjskich wojskowych, w Groznym zginęło około dwóch tysięcy uzbrojonych separatyści. Szef sztabu separatyistów czeczeńskich Aslan Maschadow zapowiedział, że jeśli porozumienie zawarte między nim i generałem Lebedem nie będzie przestrzegane, wojna w Czecczenii może wybuchnąć na nowo. W wywiadzie dla wydawnictwa w Pradze "Lidowych Novin" Maschadow powiedział, że bojownicy ponownie opamięną republikę, jeśli wojska rosyjskie nie wycofają się z Grozno.

Maschadow poinformował, że wojska rosyjskie opuściły Grozny, pozostały tam jedynie dwie brygady, 101 i 205. "Jeśli się nie wycofają, zostaną zaatakowane. Bez względu muszą się wycofać" — podkreślił szef bojowników czeczeńskich.

Pytany o porozumienie w sprawie statusu politycznego Czecczenii, który ma być określony w ciągu 5 lat, Maschadow nie wykluczył, że nastąpi to "wczesniej, jutro, pojutrze lub za rok ..."

Tymczasem strona rosyjska zarzuca separatom, że naruszają porozumienie zawarte między Lebedem i Maschadowem, bowiem odmawiają bezwarunkowego uwolnienia z niewoli ponad tysiąca żołnierzy wojsk federalnych. Rzecznik dowództwa wojsk federalnych w Czecczenii powiedział, że bojownicy czeczeńscy "nie spieszą się z uwolnieniem jeńców" i żądają za nich "znacznego okupu". Porozumienie przewiduje wymianę jeńców "wszystkich za wszystkich".

Nadal nie znany pozostają los 10 energetyków z Krasnodaru, pojmanych przez bojowników czeczeńskich w Groznym w przedmiotu sierpniowego szturmu na stolicę. Rozmowy z separatystami nie przyniosły rezultatu, poszukiwania są kontynuowane — poinformował ITAR-TASS, powołując się na źródła wojskowe.

Fot. EPA-ELTA



## Bośnia

### Karadzić nadal obecny w kampanii wyborczej

Liczne portrety Radovana Karadžicia, odsuniętego od stanowiska prezydenta Republiki Serbskiej w Bośni, dominowały w niedzielę w mieście Focza podczas wycieczki wyborczej jego Serbskiej Partii Demokratycznej (SDS) — pisze z tej miejscowości we wschodniej Bośni agencja AFP.

Podczas dwugodzinnego wiecei kandydat w wyborach z 14 września wychwalał ściganego za zbrodnie wojenne Karadžicia i jego partię SDS, sprawującą władzę w Republice Serbskiej. "Możni tego świata mogą zabronić Karadžiciowi sprawowania funkcji prezydenta, ale nie mogą zakazać nam noszenia jego portretów. Karadžić zawsze będzie naszym prezydentem" — powiedział radniistrz Foczy, Miroslav Stanić zyskując aplauz słuchaczy.

Karadžić ma zakaz sprawowania wszelkich stanowisk politycznych i występowania publicznie od czasu oskarżenia go przez Międzynarodowy Trybunał ONZ o zbrodnie wojenne i przestępstwa wobec ludności. Jego portrety widnieją jednak w oknach miasta Foczy i domów położonych wzdłuż drogi do Pale, gdzie znajduje się siedziba władz bośniackich Serbów — pisze AFP.

"Przyszłe wybory będą sprawą życia lub śmierci dla Foczy i Republiki Serbskiej" — oświadczył na wieceu Momczilo Krajinčnik, przewodniczący parlamentu Republiki Serbskiej i kandydat SDS do przyszłego Prezydium Bośni i Hercegowiny.

## USA

### Bill Clinton wyprzedza Boba Dole'a o 21 punktów

Po konwencji Partii Demokratycznej w Chicago Bill Clinton zdobył wyraźną przewagę nad swym republikaniskim rywalem do prezydentury Bobem Dolem, wyprzedzając go o 21 punktów procentowych w najważniejszym sondażu, opublikowanym na łamach tygodnika "Newsweek". W ciągu tygodnia przewaga Clintona nad rywalem powiększyła się o 7 punktów.

Gotowość głosowania na Clintona wyraziło 54 proc. respondentów, na Dole'a — 33 proc., a 5 proc. na miliardera Rossa Perota. Osem procent respondentów nie zdecydowało jeszcze, na kogo odda głos.

Jednocześnie 57 proc. ankietowanych wyraziło aprobatę dla działań prezydenta Clintona. Jest to najwyższa nota, jaką prezydent otrzymał od 2 lat.

Godny uwagi jest fakt, że prezydentowi nie zaszкодila afera Dicka Morrisa — jego głównego doradcy do spraw kampanii wyborczej, który podał się do dymisji po ujawnieniu w miniony czwartek przez nowojorski dziennik, że zdradzał pewne prostytutki tajemnice ze swej pracy dla prezydenta.

## Rosja

### Komuniści przegrali wybory gubernatora w Saratowie

Pierwsze po wyborach prezydenckich wybory gubernatorskie, które odbyły się w niedzielę w obwodzie saratowskim (środkowa Rosja, Połtawa), najprawdopodobniej wygrał dotychczasowy szef władz administracyjnych obwodu Dmitrij Ajackow, co jest dotkliwą porażką komunistów.

Ajackow otrzymał (według wstępnych danych) 79 proc. głosów, a jego główny konkurent, komunista Anatolij Gordiejew, zaledwie 16 proc.

W głosowaniu wzięło udział ok. 60 proc. uprawnionych z regionu, niezliczonego 2,7 mln mieszkańców.

Do końca roku weryfikacji wyborczej poddadzą się gubernatorzy 52 regionów Rosji, mianowani na te stanowiska na mocy dekretów prezydenta Borysa Jelcyna. Zgodnie z nową ustawą o formowaniu Rady Federacji (wyższej izby rosyjskiego parlamentu — Zgromadzenia Federalnego) jej członkowie — szefowie władz administracyjnych i przedstawicieli 89 regionów Rosji — muszą zostać wyłonieni w wyborach powszechnych.

W tym kontekście wyniki wyborów w obwodzie saratowskim są dla komunistycznej opozycji dotkliwą porażką, która stawia pod znakiem zapytania możliwość realizacji jej planów. Obwód saratowski zalicza się do regionów, tradycyjnie głosujących na komunistów — w wyborach prezydenckich zwyciężyła Komunistyczna Partia Rosji Giennadij Żuganow z dużą przewagą wygrał tam z Jelcynem, otrzymując 49,9 proc. głosów.

Pierwszy zastępca szefa urzędu prezydenckiego Aleksandr Kozakow, który odpowiada na Kremlu za wybory gubernatorskie, wyraził przekonanie, że również w pozostałych regionach wyniki wyborów będą podobne do rezultatów w obwodzie saratowskim. Kozakow uważa, że opozycja ma szansę na wygranie wyborów gubernatorskich co najwyżej w 10 obwodach.

Zdobyć większości w Radzie Federacji pozwoliłoby opozycji narodowo-komunistycznej, kontrolującej ok. 50 proc. głosów w Dumie — niższej izbie parlamentu, na skuteczniejsze przeciwstawianie się władzy prezydenta i premiera.

## Burundi

### Walki w północno-zachodniej części kraju

Rebelianci z plemienia Hutu przeprowadzili atak w prowincji Kayanza, położonej w północno-zachodniej części Burundi, grabiąc i podpalając prawie 10 budynków władz — podało w poniedziałek radio w stolicy tego afrykańskiego kraju Bujumburze.

Według tej informacji, rebelianci napadli w sobotę na wioskę Gatarra, położoną 5 kilometrów na południe od miasta Kayanza, na dzień przed wizytą w tym regionie premiera Burundi Pascala Firmina Ndimiry, który pochodzi z plemienia Hutu.

"W sobotę w Gatarze toczyły się ciężkie walki. Prawie 10 budynków władz zostało spalonych, spalonych i zniszczonych" — podało radio, nie informując o ewentualnych ofiarach w ludziach.

W minionych trzech latach w Burundi zginęło ok. 150 tys. ludzi. Padli oni ofiarami masakr między plemionami Hutu i Tutsi oraz wojny między armią i rebeliantami. Wzburza to obawy przed rozlewem krwi w Burundi na taką skalę co w 1994 roku w sąsiedniej, mającej ten sam skład ludności, Ruanndzie, gdzie zginęło około miliona mieszkańców.





# W Warszawie i Łodzi

Rosnąca fala bezrobocia w warunkach ekonomiki rynkowej nasiliła problem zdobycia odpowiedniego zawodu... Z myślą właśnie o nich "Macierz Szkolna" w marcu...

Natomiast Fundacja Pomocy Polakom na Wschodzie w Warszawie zaofertowała możliwość... Ogołom na kurs do Łodzi i Warszawy "Macierz Szkolna" skierowała 52 osoby.

nansowaniu ze strony Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" w Warszawie oraz poświęceniu organizacyjemu Łódzkiego Oddziału Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" kurs zawodowy dla szwaczki oraz sekretarek-asystentek...

Natomiast Fundacja Pomocy Polakom na Wschodzie w Warszawie zaofertowała możliwość... Ogołom na kurs do Łodzi i Warszawy "Macierz Szkolna" skierowała 52 osoby.

# Czekamy na kontynuację...

Zawodowe kursy dla Polek z Litwy zorganizował łódzki oddział, w "Wspólnoty Polskiej" poprzez Macierz Szkolną. Kurs odbywał się w Zespole Szkół Techniczno-Przemysłowych przy ul. Zeromskiego w Łodzi...

Zdobiliśmy dużo wiedzy i umiejętności potrzebnych w zawodzie sekretarki... Niektóre z nas po pierwszy miały do czynienia z komputerami i maszynami biurowymi...

Na ceremonii zakończenia odbyło się wręczenie zaświadczeń o ukończeniu kursu i pamiątkowych prezentów dla wszystkich uczestniczek. Miła atmosfera, wyrozumiałość i serdeczność sprawiła, że przy rozstaniu...

Tatiana PIERIEDNIEWA

# Sekretarka — to wizytówka firmy

Jakie mają być tak długo oczekiwane wakacje? Na pewno szczególne i nietypowe, a idealnym rozwiązaniem byłoby połączenie przyjemnego z pożytecznym...



Po miesiącu nauki otrzymaliśmy zaświadczenia o ukończeniu 160-godzinnego kursu sekretarki-asystentki szefa. Jednak wakacje są wakacjami i czas nie minął wyłącznie na nauce...

bez teatru, wizyt w popularnych Pub'ach i dyskotekach, z których korzystałyśmy w pełni. To wszystko zawdzięczamy Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie, Fundacji Pomocy Polakom na Wschodzie...

Beata KAMAROWSKA, Elżbieta PASZKOWSKA

# Macierz Szkolna zaprasza

15-16 września w Słupsku warsztaty dla nauczycieli muzyki, plastyki i logopedów (kurs dla logopedów jest dwustopniowym). I stopień — w Słupsku II stopień — w Wilnie.

Międzynarodowa Konferencja Komputerowa we Wrocławiu — udział biorą 4 nauczyciele ze szkół Wileńszczyzny. 5-8 październik w Wilnie w wolnych godzinach od pracy I stopień kursu dla dyrektorów i wicedyrektorów...

Złociście lany, srebrzyste zdroje! Łąki rozkwitające! Pięknie Ziemi Przedborskiej mimowolnie kojarzą się z rzeźbą Suwalszczyzny. Takich wrażeń doznają nie tylko subtelni krajoznawcy...

mnym tytułem V Światowego Festiwalu Poezji Marii Konopnickiej. Na przestrzeni ubiegłych lat, organizatorzy wyłansowali i promowali dziesiątki domorosłych talentów w dziedzinach recytacji i poezji śpiewanej...

wartką Piłicą w tle zgromadziło prawie wszystkich uczestników, władze miasta, sponsorów, jak również liczni przybyłych mieszkańców Przedborza. Zwiastowało to początek wszelkimi atrakcjami, spotkaniem i wróżeniem; jakie nas czekały w najbliższych kilku dniach.



# W kręgu Konopnickiej

Wkrótce imprezy te przybrały charakter festiwalu, gdyż urocy do szkół ogólnopolskiej. Natomiast od kilku lat podobne spotkania poetyckie są organizowane również dla Polonii zagranicznej. Dotychczas odbywały się one różnorodnie z imprezą krajową, jednak w tym roku stało się to absolutną niemożliwością...

umożliwiony dzięki wsparciu Konsulatu RP w Wilnie, za co składamy serdeczne podziękowanie. A więc po udanym starcie wypadło oczekiwać również danego happy end'u, ale... o wszystkim po kolei.

senicznostwa, sposób interpretacji, naturalność... Potwierdzali to członkowie jury, jak też trochę wrażliwi na fachowe piękno słuchacze. Niepowtarzalnym wróżeniem zapisało się w naszej pamięci spotkanie z Matką Boską Częstochowską na Jasnej Górze. Miłane po drodze do celu rusze pielgrzymów, świątynie i przyrodnie kapliczki spotęgowały jeszcze później nasze przemyślenia...

Oczekiwanie niedzieli, a dokładnie ogłoszenia wyników charakteryzowała niezwykle napięta atmosfera, przerywana tylko dyskoteką, ogniskiem czy inną zabawą, których zresztą nie brakowało. Choćbyż władcy Krzysztofa Cwynara, czy recital Władysława Obarzanek — istna radość dla ducha!

nie oddechu... i już! Prowadzący odczytuje wywert komiżi, ktorému towarzyszą brawa i oklaski radości... Spontaniczność. Kończąc, zaznaczam skromnie, że Wileńszczyzna i tym razem miała niewątpliwie powody do dumy. Otóż Teresa Korcuć i Ania Staciukiewicz podzieliły ze sobą drugie miejsce, natomiast niżej podpisana, czyli Bożena Śnieżko — zdobyła pierwsze. Najbardziej ciekawym jednak faktem, że wrocławscy zaurzeczono poezją Bardego Szanownej Marii, która ucy widzieć dalej, odczuwać głębiej i kochać goręcej... Bożena ŚNIEŻKO, NA ZDJĘCIU: Bożena Śnieżko, Anna Staciukiewicz i Teresa Korcuć. Fot. autorka

## W 80 rocznicę urodzin żołnierza Września z Wileńszczyzny, którego w czasie wojny uratowała książka

To, o czym dzisiaj będzie mowa, coraz bardziej utwierdza mnie w przekonaniu, że nad moją tematyką czuwa jakiś duch opatrności, dobry omen. Już dziękuję raz całkiem nieoczekiwanie, bez zapowiedzi, w jednym i tym samym czasie, gdy pracowałem nad kolejną publikacją, podzuchał od niej w ogóle dotychczas niezbrane fakty, podpowiadał jej ciąg dalszy, rozwijał poszczególne wątki, które, zdawało się, są już wyczerpane i zamknięte. Oto najświeższy przypadek. Nawet nie przypuszczałem, że dosłownie w parę dni po ukazaniu się mojej publikacji o legionieście Edmundzie Mieczysławie Jastrzębcu — Strużanowskim ("K. W.", 29 sierpnia br.) i jego internowaniu po tragicznym wrześniu 1939 r. na Węgrzech, spotkam tu u nas, na Wileńszczyźnie, żołnierza WP, uczestnika wojny obronnej, który również przeszedł ten sam szlak internowania u Madziarów i pamięta takiego Strużanowskiego, pełniącego w czasie trwania jednego z obozów funkcje gospodarzeczne (pierwsza wiadomość o tym pochodziła od córki Hanny Strużanowskiej). W tym wypadku pamięć jest niezawodna, chodziło bowiem o zaopatrywanie internowanych w żywność, wodę i in., bez czego człowiek, w szczególności w warunkach obozowych, bardzo szybko odchodził w świat cieni.

Nigdy bym się o tym wszystkim nie dowiedział, gdyby właśnie nie ten dobry duch. Bo akurat w dniu, gdy kończyłem przygotowanie do druku publikacji o Strużanowskim oraz o węgierskich kartach życia mojego bohatera, jakby o tym wiedział i niespodziewanie zesała mi Janusza Bohdanowicza "Czortka", b. żołnierza 7 Brygady AK "Wilhelma", z Gdańska, goszczącego w naszych stronach, z wiadomością otrzymaną przez niego od Jana Pawłowicza, starszego gminy Pogory (rejon wileński), że na jej terenie we wsi Mereszany mieszka żołnierz Września, który w czasie wojny był internowany na Węgrzech.

Tak doszło do mego spotkania z Witoldem Antonowiczem s. Jana, o nim bowiem mowa, w przeddzień jego 80 urodzin, przypadających dzisiaj, 3 września. Jak się okazało, było to nasze drugie spotkanie. Pierwsze odbyło się w 1989 r. podczas także pierwszego wręczania w Wilnie ok. 100-osobowej grupie żołnierzy Września z b. Kresów II RP medali "Za udział w wojnie obronnej 1939". Moja relacja z tej uroczystości pt. "Ojczyzna nie zapominała o swoich żołnierzach" została zam. w ówczesnym "Czerwonym Sztandarze" (22 października 1989 r.). Wymieniłem w niej tylko nazwisko wyróżzonego wówczas Witolda Antonowicza. Nie

więcej o nim nie wiedziałem. I oto po siedmiu latach dobry duch czy też przypadek (jak kto woli) zrzucił, że ponownie spotkałem się z p. Witoldem. Tym razem w Mereszlanach, gdzie obecnie mieszka, w rodzinnej wsi jego żony Heleny (z d. Statkiewicz).

Z Legitymacji Osobistej nr 22: "Strzelec Witold Antonowicz, ur. 3 września 1916 r., we wsi Wielkie Pole, pow. Wilno — Troki, przynależność macierzysta: Baon K.O.P., przynależność służbowa: 3 kompania. Ważna do 22.III.1941 r. Pieczęć: K.O.P. Batalion "Komanca".

— Do czynnej służby wojskowej zostałem powołany ze swojej rodzinnej wsi Wielkie Pole, znajdującej się w pobliżu Mereszlan, w marcu 1939 r. — rozparzył się p. Witold w przestronnym pokoju gościnnym, w którym się toczyła nasza rozmowa, swego domo wniecionego własnymi rękami razem z żoną w 1979 r. — Z początku byłem w 6 pp. Legionów w Wilnie, a potem, 16 lipca 1939 r., skierowano mnie na granicę polsko-niemiecką do KOP-u Komanca w Karpatach. Dowódcą naszej 3 kompanii był kpt. Antoni Maciejewski z Warszawy...

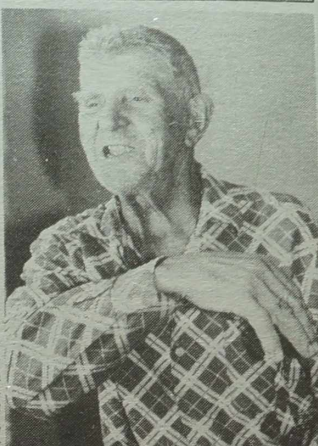
Do zaszczytnej służby na granicy dobiegano silnych fizycznie i moralnie czystych chłopców z Kresów. Do

to prawdopodobnie pochodzi z XVIII w., gdy generacja konfederacji barskiej zamieszkała na Węgrzech. Kilka tysięcy Polaków w składzie Legionu Polskiego uczestniczyło w rewolucji węgierskiej (1848-1849). Wybitną rolę odegrali J. Bem, H. Dembiński, J. Wysocki, J. Bulharyn i in. W drugiej połowie XIX w. większe skupiska Polaków zaczęło stanowić wychodźstwo zarobkowe. Powstało wiele polskich organizacji. Dlatego też, gdy po wybuchu II wojny światowej przeszło przez Węgry ok. 140 tys. polskich uchodźców — żołnierzy i osób cywilnych, z czego ok. 15 tys. przebywało do końca wojny, pierwszej pomocy im udzieliły: Węgiersko - Polski Komitet Opieki nad Uchodźcami, Węgierski Czerwony Krzyż, Komitet Obywatelski ds. Opieki nad Polskimi Uchodźcami i Towarzystwo Węgiersko-Polskie. Uchodźcy tworzyli własne organizacje, placówki kulturalne, zakładali szkoły, wydawali pisma "Wieści Polskie", międzyobozowy "Tygodnik Polski", mieszczyk "Młodzież" i in.

W takich właśnie warunkach, które tutaj panowały, zanim w marcu 1944 r. wojska hitlerowskie nie zajęły Węgier, funkcjonowały obozy internowanych polskich żołnierzy i

żołnierzy, nie inny papier urzędowy, lecz książka, teraz unikat, pt. "Jednodniówka". Jak już nadmieniam, uchodźcy wydawali polskie pisma. Mieli w tym swój dorobek również internowanki, która była przeliczona dla internowanych żołnierzy, podoficerów i oficerów.

W postulu "Bolaćki redakcyjne" Komitet Redakcyjny tej edycji, wydanej w 1940 r., pisał m. in.: "Nie od rzeczy jednak będzie zapoznanie Czytelników z warunkami, w jakich drukowaliśmy naszą książkę — pamiętnik... Pierwszą bolaćką był brak czcionek polskich, które drukarnia po tygo-



## Węgierska odyseja Antonowicza z Wielkiego Pola

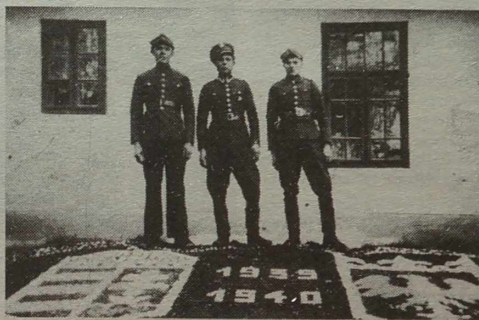
tych właśnie należał Witold Antonowicz. Nawet teraz w wieku 80 lat doskonale sobie radzi we własnym gospodarstwie. Gdy przyjechalismy, akurat zwoził słomę z rżyska. Zwało zeskokczył z wozu, zbliżył się prężnym krokiem, bez śladu zmęczenia czy też niezadowolenia z przybycia nieznanymi i nieproszonymi gośćmi. A tak fenomenalnej pamięci i umiejętności prowadzenia rozmowy oraz opowiadania p. Witoldowi może pozazdrościć najejeden młodszy wiekiem.

— Poczynając od 28 sierpnia Niemcy nekali naszą strażnicę w Komanicy prowokacyjnymi napadami — kontynuował swoje wspomnienia p. Witold. — Na dobre walki rozgorzały 1 września. Razem z innymi walczyłem na linii Jasio, Rymanów do dnia, gdy 19 września, uchodząc przed groźbą okrucenia i dostania się do niemieckiej niewoli, w miejscowości Turka z polskiej strony przekroczyłem z kolegami granicę z Węgrami i znalazłem się w Siarkach. Węgry spotkali nas jak bracia...

Węgier, Polak — dwa bratanki i do szablki, i do szklanki — przystawie

oficerów. Na początku p. Witold znalazł się w obozie w Dejtar, potem w Belasdiarmat. Stąd przez pewien czas odbywały się przeryty polskich wojskowych do Francji, na co Węgry patrzyli przez pale. Antonowicz również miał zasilić szereg odradzającego się Wojska Polskiego we Francji, a następnie w Anglii, ale ktoś doniósł i od tej chwili do końca wojny razem z tysiącami innych rodaków przebywał na Węgrzech. Z tą tylko zasadniczą różnicą, że przed wkroczeniem Niemców na Węgry — jako żołnierz internowany, a po okopowaniu tego kraju przez hitlerowców w marcu 1944 r. — jako jeńiec i więzień obozów koncentracyjnych. W taki właśnie został przekształcony oboz w Esztergom, gdzie w tym czasie p. Witold się znajdował.

Z Esztergom Niemcy wysłali go do Balatonbogar. Stąd zdrowych, zdolnych do pracy kierowano do gospodarzy do roboty na roli. P. Witold trafił do gospodarza w Garamdamas. Z tulającej drogi żołnierskiej — z Węgier przywiózł ze sobą na Wileńszczyznę dokument to potwierdzający. Jest nim nie



dniowym czekaniu otrzymała z Budapestu... W międzyzasek okazało się, iż przysłano papier nie nadający się pod kliszę... Tymczasem tygodnie mijaly szybko. Żołnierz ustnie i liście dotychczas zapytawo o losy "Jednodniowki"... Proszę pamiętać, że drukowaliśmy polską książkę w małym mieścieckowej drukarni węgierskiej, nie przystosowanej do tego celu i to w okresie wojennym... "Jednodniówkę" składali: Węgry — Koó József, metrapm, Klaber Hugo, maszynista, Szalay Jarosly, Haas Andor, skladacz; kprl. Kaworki Boleslaw, st. strz. Gryszykiewicz Piotr, skladacz polscy...

Na "Jednodniówkę" złożyły się korespondencje internowanych o życiu w obozach, twórczość poetycka, kronika żałobna, a najważniejsze — listy imienne internowanych polskich oficerów, podoficerów i szeregowców, żołnierskich kompanii roboczych i in. Łącznie ok. 1600 nazwisk. Na jednej z list pod nr 119 figuruje Witold Antonowicz. Tak się złożyło, że dzięki temu książka ta uratowała mu życie.

Witold Antonowicz: "Gdy na Węgrzech nastąpiła ofensywa Armii Radzieckiej, Niemcy zabrali wszystkim internowanym Polakom dokumenty i zaczęli statkami po Dunaju przetransportowywać ich do Rzeszy. W tym czasie pracowałem u gospodarza w Aratpusta. Miał on znajomego kapitana węgierskiego. Ten niczym nie mógł pomóc, ponieważ rozkaz był niemiecki, ale poradził mi i moim kolegom Leonowi Pylirskiemu z Landwarowa, oraz Michalowi Rusowiczowi ze Świecian ukryć się u znajomego gospodarza w miejscowości Rewopusta. Niestety, bez dokumentów nie mogliśmy zdobyć biletów. Pomógł internowany ziomek, pochodzący z Werek spod Wilna. W 1940 r. ożenił się on z Węgierką. Ta na swoje dokumenty wykupila nam bilety i po pewnym czasie byliśmy już w Rewopusie. Był to październik 1944 r. Ukrywała nas

Roza, córka gospodarza. 6 stycznia 1945 r., na Trzech Króli przyszli Rosjanie i omal nas nie kropneli. "Jesteście wasłowami — zdradkami ojczyzny i szlugami Hitlera, przebrnymi za Polaków, i musicie umrzeć" — oświadczyli. Dali łopaty i kazali kopać dół. Na szczęście wśród agresywnych młodych Rosjan znalazł się rozsądny oficer w starszym wieku, który wdał się w rozmowę. Opowiedział mu co do czego. Zaprowadził do dowódcy — generała. Wyjaśniłem, że ja i moi koledzy jesteśmy internowanymi żołnierzami, pochodzącymi z Wileńszczyzny. Pokazałem książkę "Jednodniówkę" z naszymi nazwiskami. General powiedział: "Nie noś kawałka chleba, ale tę książkę. Ona ci życie uratowała". Zostaliśmy zwolnieni. Po dwutygodniowej odsiadce i kontroli NKWD w "Prowidoczno-filtracyjnym" lagrze w Grodnie, 16 lipca 1945 r. z książką — zbacielką przekroczyłem próg rodzinnej chaty w Wielkim Polu. W 1959 r. Tak się złożyło, że dzięki temu książka ta uratowała mi życie.

Tak się zakończyła węgierska odyseja Witolda Antonowicza. Przypominając o niej zachowane stare fotografie z Węgier i "Jednodniówka", dzięki której doczekał 80 wiosny swego życia. Z okazji przypadającego dzisiaj Dnia Urodzin składamy p. Witoldowi, żołnierzowi Września, komatantowi najszerzej życzenia zdrowia i 100 lat!

Jerzy SURWIŁO

Rejon wileński  
NA ZDJĘCIACH: Witold Antonowicz w czasie rozmowy; w 1941 r. w obozie internowanych w Esztergom; Węgierka Roza, która ukrywała p. Witolda w Rewopusie; amerykańska delegacja Czerwonego Krzyża z misją w obozie w Esztergom.

Fot. i repr. Marian Paluskiel-wicz











# Pogoda we wrześniu

By zachować równowagę w przyrodzie, ostatni miesiąc lata nad nam słońce i ciepłe dni. A przecież ani czerwiec, ani lipiec nie były zbytnio łaskawe. Wczoraj mogli nacieszyć się sierpniowym słońcem, rolnicy też mieli powody do zadowolenia — wspaniałe dni na żniwa. Niestety, w końcu miesiąca zjawy się oznaki suszy, szczególnie na Litwie północnej. W południe zaczyna liście buraków. W południe zaczyna liśćmi odpadać liście brzozy, mięciakiem 8 i 11, wysychają studnie. W większości północnych rejonów nie padało przez cały miesiąc, a w niektórych przez ponad 40 dni. Brak wilgoci również w piaskowych rejonach wschodnich, ostatnio opady miały bowiem miejsce tylko na wybrzeżu morskim Litwy.

Słoneczne bardzo ciepłe letnie dni utrzymują się również w pierwszych dniach września. Częstokroć wrzesień jest jakby przedłużeniem lata. Dzięki antycyklońskiemu słońcu może jeszcze okropieć powietrze do 28-32 stopni ciepła. Co prawda, taka temperatura zazwyczaj utrzymuje się tylko w pierwszych dniach miesiąca. Upalny początek września notowano w latach 1983 i 1992. Tegoroczny początek września nie wiele się będzie różnił od wspomnianych, w poszczególnych rejonach temperatura może podnieść się do 30 stopni. 20-25 stopni na początku września jest rzeczą zwyczajną. Nie zawsze wrzesień jest taki ciepły i przyjemny, dni są bowiem coraz krótsze, temperatura obniża się. Występują długotrwałe przewlekle deszcze, niebo zachłapać chmurą. Gdy z północy nasuną się zimne masy powietrza, w jasne noce trawę pokrywa szron. Zjawisko to powtarza się niemal co roku. Najczęściej temperatura na powierzchni gleby spada do 0-2 stopni mrozu, rzadziej taką temperaturę termometry wskazują na wysokości 2 metrów (na takiej wysokości ustawione są termometry stacji meteorologicznych). Najniższa temperatura powietrza — to 3-6 stopni mrozu, natomiast na powierzchni gleby — do 9 stopni mrozu. Średnia temperatura września wynosi 11-14 stopni ciepła. Najzimniej jest w Litwie Północno-Wschodniej, najcieplej na wybrzeżu.

We wrześniu średnio wypada 13-15 deszczowych dni, w ciągu których notuje się 50-100 mm opadów. Coraz rzadziej słyszy się grzmot, a po deszczu w ciuche noce występują mgły. Dzięki napływowi ciepłych mas powietrza w końcu miesiąca rozpoczyna się piękny okres jesieni — babie lato.

**Eugenia ŚAKALYTĖ,**  
synoptyk

# ZNAID WILI

"Zwariowana 19-ka"

(Musiawona 129. (3) sierpnia 1996)

- 1 (2) GARY BARLOW "Forever love"
- 2 (3) BELINDA CARLISLE "In too deep"
- 3 (1) TINA TURNER "On silent wings"
- 4 (10) SPICE GIRLS "Wannabe"
- 5 (4) BACKSTREET BOYS "Get down"
- 6 (5) CELINE DION "I love you"
- 7 (6) QUEEN "Let me live"
- 8 (1) UMBOZA "Sunshine"
- 9 (8) FUGEES "Killing me softly"
- 10 (13) EROS RAMAZOTTI "L'uragano Mer"
- 11 (7) BEAT SYSTEM "Fresh"
- 12 (9) LOS DEL RIO "Macarena"
- 13 (12) JAVANOTTI "Ciao mamma"
- 14 (19) DEF LEPPARD "All i want is everything"
- 15 (N) MARKOH "Fado to grey"
- 16 (15) SUGGS "Coelia"
- 17 (16) ME PRESIDENT "Coco Gumbo"
- 18 (18) CAPTAIN JACK "Soldier, soldier"
- 19 (17) ME & MY "Lion Eddy"

Nowości:  
1. TINA TURNER "SOMETHING BEAUTIFUL REMAINS"  
2. ROBBIE WILLIAMS "FREEDOM"  
3. SAPHIROS "RANKOS"  
4. GEORGE MICHAEL "SPINNING THE WHEEL"  
5. OMD "WALKING ON THE MILKY WAY"

Głosowanie: w sobotę 14.00 - 15.00, tel. 42 94 60


listownie: Radio "Znad Wili" "Zwariowana 19-ka" al.Laisvės 60, 2056 Wilno



**Lietuvos avialinijos**  
**Lithuanian Airlines**  
tel: (370 2) 752585  
fax: (370 2) 724852

**SA "AUTOTURAS" ZAPRASZA:**

- do Włoch na 11 dni — 1220 Lt (09.13, 09.27, 10.04, 10.18)
- do Pragi na 5 dni — 320 Lt (09.06, 09.12, 09.18, 09.22, 09.29)
- do Pragi — Krakowa na 5 dni — 360 Lt (09.05, 09.24)
- do Krakowa na 4 dni — 195 Lt (09.05, 09.13, 09.19)
- Budapeszt — Kraków na 5 dni — 360 Lt (09.09, 09.25, 10.03)
- do Monachium na 8 dni — 840 Lt (09.16)
- Tel. (8-22) 26-74-25, 26-65-46, 26-75-69 (8-27) 71-99-00, (8-25) 43-44-83 (Zam. 970)



**POZNAJMY SIĘ**

**Ogłoszenie matrymonialne z Australii**  
Polak lat 35, kawaler, wzrost 174 cm, brunet, o przyjemnym charakterze zapozna się z Polką, panną, lat 21 do 27, wzrost około 164 do 174 cm, ładną blondynką, niebieskie oczy, z porządnego domu, wesołą i łagodnym charakterze, gospodarną, zdrową, nie palącą papierosów i nie pijącą alkoholu, kochającą dzieci oraz gotową do założenia dobrej rodziny w Sydney, Australia.  
Listy pisane w języku polskim wraz z załączonymi fotografiami (pół i całość) wysyłać pocztą lotniczą na adres:  
Henryk Albinowicz  
6 Herbert St.  
OATLEY NSW 2223  
Australia (Zam 18-M)

**Przedsiębiorstwo "Antarktis" naprawia lodówki w Wilnie, jego okolica i w diałkach.**  
Gwarancja — 1 rok.  
Wilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213. (Zam. 258)

**Naprawiamy: lodówki (tel. 72-15-40, 72-15-46), pralki (tel. 72-88-03). Udzielamy gwarancji.**  
ul. Żalgirio 108, od godz. 9 do 17. (Zam. 738)

Wykonujemy pomniki, ogrodzenia, nagrobki z kamienia, marmuru i granitu. Wyjątkowo wyprzedza.  
Wilnius, tel. 63-05-58, 63-99-65. (Zam. 845)

Podróże do Sventojl 5 dni. Wyjazd do Rosji.  
Tel. 73-82-74. (Zam. 1036)

**Ekranu**

SKALVIJA — 1 sala — Tydzień państw północnych (w oryginalnych językach, synchronicznie tłumaczenie na jęz. litewski): "Źródło radości" (Szwecja): 3.IX o 18.10; 5.IX o 14. "Gorączka mrozu" (Islandia): 4.IX o 20.10; 6.IX o 12; 7.IX o 18.10. "Zwierzaki dząbługi" (Danii, anim.): 3, 5, 7.IX o 16. "Niebiański pałac" (Islandia) — 4, 6.IX o 16. "Absolutive zero" (Norwegia): 6.IX o 14; 7.IX o 12. "Najlepiej morderca" (Finlandia): 4.IX o 18.10; 5.IX o 12; 7.IX o 14. "Ostatnie wesele" (Finlandia): 4.IX o 12; 6.IX o 20.10. "Jesiń w raju" (Szwecja): 3.IX o 20.10; 5.IX o 18.10. "Nocny stróż" (Danii): 3.IX o 14; 7.IX o 20.10. "Dziesięć noży w serce" (Norwegia): 3.IX o 12; 4.IX o 14; 6.IX o 18.10. "Farinelli" 8.IX o 12, 14, 18. "Pionierzy" — 8.IX o 16; "Metska Daina" — 8.IX o 17; "Księżyc w rowie" 8.IX o 20. II sala — "Ślady w stronę Srebrnego Jeziora" o 11, 14.IX o "Nocny mróz" o 12.30, 16.15, 18.15, 20.15.  
LIETUVA — "Skala": 3, 4.IX o 12.30, 15, 17.30, 20; 5.IX o 12, 14.30, 17; 6-8.IX o 15, 17.30, 20. "Metro" —

Chłopiec 20 lat poszukuje pracy.  
Tel. 48-04-23. (Zam. 648-D)

Wykonuję pomniki z czarnego i brązowego karelskiego granitu.  
Tel. 26-87-55, 67-69-25. (Zam. 857-D)

Tanio sprzedam moskwick 412.  
Tel. 42-85-56. (Zam. 125-D)

**KURIER WILEŃSKI**  
Wydawca ZSA "Kurier Wileński"  
Drukuje SA "Spauda"

Ogłoszenia i reklamy do "Kuriera Wileńskiego" przyjmujemy pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

**American English School**

Zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych do nauki języka angielskiego!  
Przyjmujemy dzieci od 7 lat! Młodzież szkolujemy do egzaminów w Cambridge i maturalnych! Organizujemy grupy intensywnej nauki dla dorosłych.  
Wynis angielskiej terminologii z dziedziny przedsiębiorczości. 15-18-letnim uczniom proponujemy naukę w USA przez cały rok szkolny!  
Informacja tel. 73-15-14, 75-44-04. (Zam. 1064)

Podróże do Sventojl 5 dni. Wyjazd do Rosji.  
Tel. 73-82-74. (Zam. 1036)

**KALENDARARIUM**

\* Wtorek (3.IX) jest 247 dniem 1996 r. Do końca roku pozostało 119 dni.  
\* Znak Zodiaku: Panna.  
\* Imieniny: Eufemii, Grzegorza, Izabelli, Szymona.  
\* Wschód Słońca — 6.30, zachód — 20.06. Długość dnia 13 godz. 36 min.  
\* Księżyc: Pełnia od 28.VIII.

**POGODA**

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 3 września nieduże zachmurzenie, bez opadów. Wiatr słaby. Temperatura około 25 stopni.  
W ciągu następujących dwóch dni nastąpi ochłodzenie. 4 września lokalne opady, 5 września bez opadów. Temperatura w nocy 5-10, w dzień 13-18 stopni.

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu  
**Władysława STRUMIŁY**  
redaktora naczelnego "Naszej Gazety"  
składa Rodzina Zmarłego zespół "Kuriera Wileńskiego"

Wyrazy głębokiego współczucia  
**Sabinie STRUMIŁO** z powodu przedwczesnej śmierci kochanego Tatusia  
składają koleżdy z lat szkolnych, jej pierwsza nauczycielka oraz była wychowawczyni.

**TELEFONO:** sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.  
**DZIAŁY:** polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, sołeczniczy — 52-780.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinią redakcji.  
Dyżurny redaktor Jerzy SURWIŁO